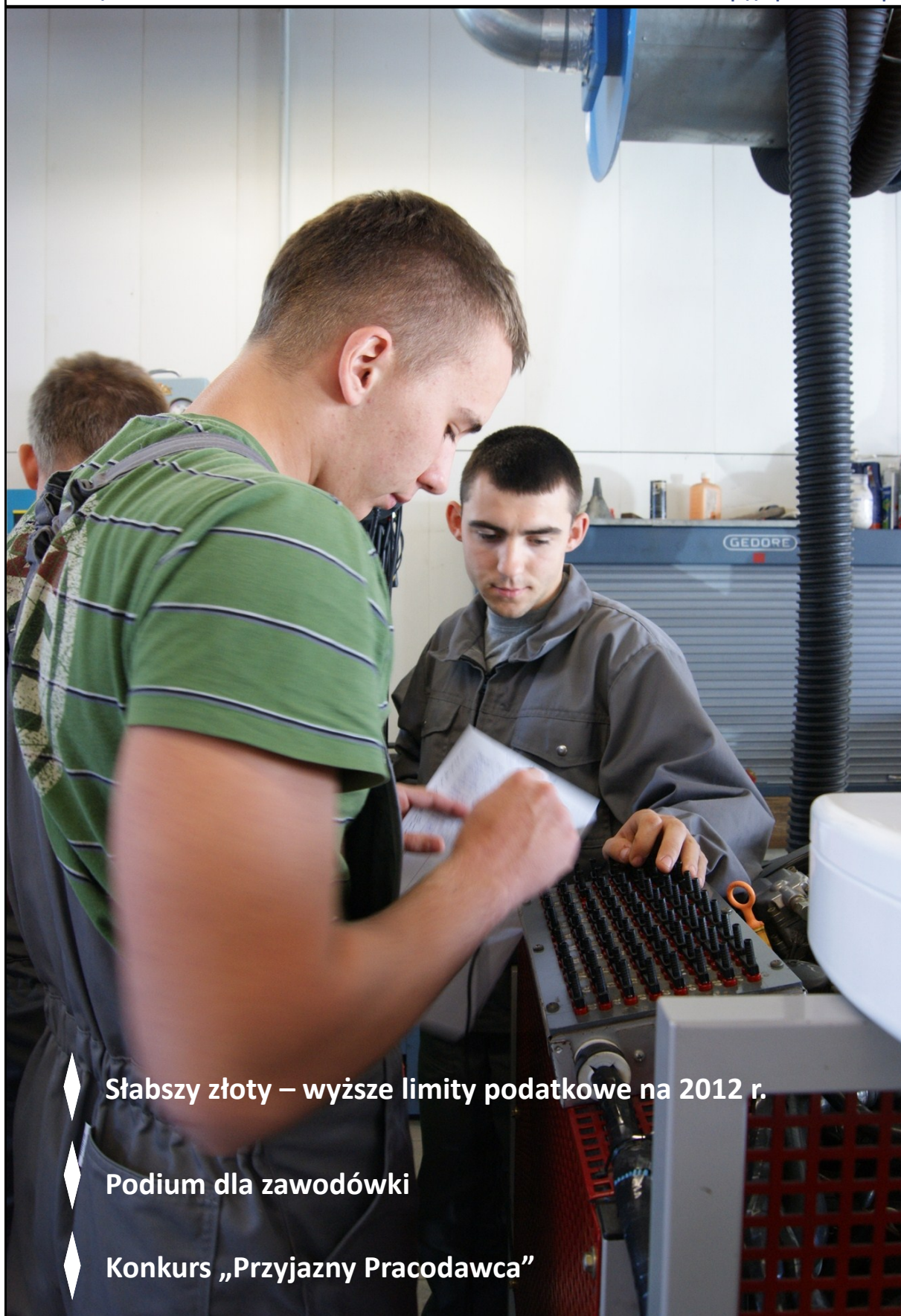


Wielkopolski Rzemieślnik

Numer 11/2011

<http://irpoznan.com.pl>



Słabszy złoty – wyższe limity podatkowe na 2012 r.

Podium dla zawodówki

Konkurs „Przyjazny Pracodawca”



Obradowała Rada

Marzena Rutkowska-Kalisz

Spis treści:

Obradowała Rada 2

Słabszy złoty – wyższe limity podatkowe na 2012r. 4

Podium dla zawodówki 5



Konkurs „Przyjazny Pracodawca” 9

SME-TRAINET 10

Z wizytą u stażystów 11



Czy kształcenie zawodowe jest atrakcyjne dla Europejczyków? 16

Fan Page, czyli klient na wciągnięcie ręki 19

Info 21



Posiedzenie Rady Wielkopolskiej Izby, które odbyło się 3 października 2011 niemal całkowicie poświęcone było problematyce oświatowej.

Obrady w zastępstwie Prezesa Bartnika poprowadził Antoni Odzimek. Wiceprezes po przyjęciu porządku obrad i protokołu z poprzedniego posiedzenia i wysłuchaniu sprawozdania przeszedł do meritum spotkania.

W bardzo ożywioną dyskusję wprowadziło zebranych wystąpienie Iwony Derdy, która przedstawiła opinię na temat tegorocznej sesji egzaminacyjnej. Sesja jest na półmetku, można zatem pokusić się o pierwsze porównania.

W tym roku do egzaminów przystąpiło mniej więcej tyle samo kandydatów co w roku ubiegłym zdecydowanie jednak podniósł się poziom ich przygotowania. W pierwszym podejściu egzamin oblał co czwarty kandydat, tymczasem w zeszłym roku co drugi! To bardzo satysfakcjonująca poprawa. Efekt przyniosły niewątpliwie spotkania z mistrzami szkolącymi i pracownikami cechów. Zmianę podejścia do tego ważnego, państwowego egzaminu widać z resztą już na pierwszy rzut oka... Zdecydowanie więcej przyszłych czeladników przychodzi na egzamin ubranych odświętnie... garnitur, marynarka, krawat czy też skromniejsza sukienka lub kostium zastępują dres i wytarte dżinsy.

Tradycyjnie najwięcej osób przystępuje do egzaminów w branży fryzjersko-kosmetycznej i motoryzacyjnej. Sporo jest przyszłych stolarzy i budowlańców. Potwierdza się natomiast niepokojąca tendencja – gwałtownie maleje liczba osób zdających egzamin w zawodach cukiernik i piekarz.

Do problematyki egzaminów odniósł się również Wiceprezes Marek Skoraszewski, który zaapelował do zebranych aby zai-

nicjowali w swoich macierzystych cechach i regionach przeglądy miejsc, w których przeprowadzana jest cześć praktyczna egzaminów. W Koninie taka akcja rozpocznie się niebawem! Ma za zadanie weryfikację zakładów, w których zdawane są egzaminy praktyczne. Takie zakłady muszą przede wszystkim gwarantować odpowiednie warunki dla przeprowadzenia egzaminu.

Michał Kaniewski podkreślił, także znaczenie kursów dla mistrzów szkolących. Podkreślił, że także oni muszą się uczyć przez całe swoje zawodowe życie, tak by swoim uczniom zapewnić jak najwyższy poziom nauczania. Do tej sugestii przychylił się również Wiceprezes Karol Pufal, który z nieukrywaną goryczą podawał przykłady bardzo niskiej frekwencji na kursach organizowanych dla mistrzów szkolących. Niestety przed nami niż demograficzny – podkreślał – dlatego powinniśmy jako organizacja zrobić wszystko aby zarówno pozyskać uczniów jak i poprowadzić ich naukę do końca czyli przed izbą komisję egzaminacyjną.

W dalszej części obrad Dyrektor Tomasz Wika omówił także najważniejsze zagadnienia poruszane w czasie ostatniego spotkania oświatowego jakie miało miejsce w Warszawie w siedzibie ZRP. Analizowano na nim projekt rozporządzenia określającego przyszły kształt egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Niestety trzy obszary tego rozporządzenia budzą wątpliwości. Po pierwsze projekt zakłada, że przewodniczący izbowych komisji egzaminacyjnych mają być członkami Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych. Wiąże się to nie tylko

z zaliczeniem czasochłonnego szkolenia, ale także z koniecznością zdania specjalnego egzaminu. Niepokój budzi także szybkie powiększanie się liczby zawodów, w których MEN planuje wprowadzenie egzaminów częściowych. Projekt nie postawia także wyboru młodzieży, która chciałaby „za jednym zamachem” zdać cały egzamin – ministerstwo nie bierze takich sugestii pod uwagę. Wciąż aktualnym postulatem jest też równe traktowanie młodzieży zdającej egzamin. Identyczna baza pytań, a także identyczne kryteria oceniania powinny obowiązywać zarówno w OKE jak i izbach. Tymczasem projekt zakłada swoistą dualność systemu egzaminowania. Inaczej zaliczaliby egzamin uczniowie szkół zawodowych zdający egzamin w OKE, a inaczej ci którzy zdecydowaliby się na egzamin w Izbach.

Prace nad tym projektem trwają. Nie wiadomo w jakim tempie będą postępować po wyborach, ale niewątpliwie już teraz budzą uzasadniony niepokój środowiska.

Po dość emocjonalnej dyskusji na ten temat Wiceprezes Antoni Odzimek zakończył obrady.





Słabszy złoty – wyższe limity podatkowe na 2012 r.

Wiesław Ratajczak

W wyniku słabszego kursu naszej waluty na przełomie wrzesień-październik 2011r. znacznie wzrosły wszystkie limity podatkowe w PIT, CIT i VAT na 2012 rok.

1. Ryczałt od przychodów ewidencjonowanych w 2012r.

OPODATKOWANIU W FORMIE RYCZAŁTU OD PRZYCHODÓW EWIDENCJONOWANYCH MOGĄ PODLEGAĆ PODATNICY, KTÓRZY UZYSKAJĄ W 2011R.	
przychody z działalności gospodarczej prowadzonej wyłącznie samodzielnie w wysokości nieprzekraczającej:	(150 tys. EURO) 661 680 PLN
przychody uzyskiwane wyłącznie z działalności prowadzonej w formie spółki, a suma przychodów wspólników spółki z tej działalności nie przekroczyła kwoty:	(150 tys. EURO) 661 680 PLN

2. Minimalna kwota przychodów netto za rok 2011 zobowiązująca do prowadzenia w 2012 r. ksiąg rachunkowych (1,2 mln EURO) – 5 293 440 PLN.

3. Wartość jednorazowych odpisów amortyzacyjnych od wartości początkowej środków trwałych zaliczonych do grupy 3-8 KŚT z wyłączeniem samochodów osobowych wynosić będzie w 2012r. łącznie do kwoty 50 tys. EURO (221 000 PLN). Z prawa tego mogą skorzystać rozpoczynający działalność oraz posiadający status małego podatnika.

4. Status małego podatnika w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych i ustawy o podatku od towarów i usług uzyskuje podatek u którego wartość przychodu ze sprzedaży wraz z należnym podatkiem od towarów i usług nie przekroczy w 2011r. kwoty, 2 mln EURO (5 293 000 PLN).

5. Limit zwolnienia podmiotowego z podatku od towarów i usług w 2012 r. wynosi łącznie 150 tys. PLN z tytułu sprzedaży opodatkowanej wraz z podatkiem VAT za 2011r.

6. Wysokość stawek karty podatkowej będzie w 2012 roku zwaloryzowana o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie trzech kwartałów 2011r. w stosunku do takiego samego okresu roku 2010, czyli o 4,2%.

7. Maksymalne stawki podatku od nieruchomości na 2012 r. wynoszą:

– od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – 0,84 zł. za 1 m²,

– od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej budynków mieszkalnych lub ich części – 21,94 zł. za 1 m²,

– od budynków mieszkalnych - 0,70 zł. za 1 m².

Wysokość ostatecznych stawek podatku na danym terenie ustala rada gminy. Rada gminy może również uchwalić system ulg i zwolnień od tego podatku, który powinien stymulować do większej aktywności np. gospodarczej.



Podium dla zawodówki

Marzena Rutkowska-Kalisz

Pani Dyrektor – Mam przed sobą Dyplom przyznany przez Minister Edukacji Narodowej dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 23 w Poznaniu za zajęcie II miejsca w ogólnopolskim konkursie LIDER EDUKACJI ZAWODOWEJ. Konkurs realizowany był w ramach projektu systemowego „Szkoła zawodowa szkoła pozytywnego wyboru”. Proszę przyjąć serdeczne gratulacje! Co trzeba było zrobić aby osiągnąć taki sukces?

Grażyna Łakomic – Dyrektor Zespołu Szkół Odzieżowych im. Władysława Reymonta w Poznaniu:

Dla nas to właściwie nic nowego, to raczej wynika z modelu szkoły jaki przyjęliśmy ale oczywiście trzeba było dopełnić formalności. Trzeba było spełnić pewne kryteria, wykazać się osiągnięciami i wykazać się współpracą z różnymi instytucjami, a także wykazać się realizacją różnych projektów. My to robimy od lat, a współpraca z Wielkopolską Izbą

Rzemieśniczą w Poznaniu jest po prostu modelowa. Wszystko dokładnie opisaliśmy. Bardzo się cieszę, że te dokonania znalazły uznanie Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Rzeczywiście – podium bardzo rzadko, w powszechnej świadomości kojarzy się ze szkoła zasadniczą.

Grażyna Łakomic: Zupełnie niesłusznie! Ale swoją drogą proszę popatrzeć na listę nagrodzonych. Są na niej technika, szkoły policealne, my jesteśmy jedyną szkołą zawodową.

Można rzec szkoła modelowa...

Grażyna Łakomic: My jesteśmy szkołą modelową! Ale tak poważnie mówiąc. Przygotowaliśmy wspólnie z kolegami z Berlina taki projekt, w którym określaliśmy jak powinno wyglądać dobre kształcenie zawodowe w europejskich szkołach. W tym czasie otrzymaliśmy także certyfikat ISO. To wszystko pozwoliło całemu Zespołowi Szkół Odzieżowych uzyskać pewien europejski standard.





Na te osiągnięcia składa się nie tylko 90 lat tradycji szkoły ale przede wszystkim... pasja ludzi, którzy tworzą te szkoły.

Grażyna Łakomic: Sadzę, że to jest właśnie podstawa. Przecież najważniejszą rzeczą jest nauczenie tych młodych ludzi zawodu. Tu zawsze pracowali bardzo zaangażowani ludzie. Ta szkoła zawsze była przyjazna uczniowi. Ta szkoła rozbudza talent, szczególnie wśród dziewcząt i pomaga rozwinąć takie artystyczne zacięcie. To szczególnie widoczne jest w przypadku młodych fryzjerek. Konkursy organizowane przez Izbę są najlepszą okazją do oceny tego czego nauczyli mistrzowie. Szkoła szkołą, my uczymy, ale także wspieramy działania mistrzów.

A no właśnie. Modelowym rozwiązaniem jest sytuacja, w której uczeń znajduje się w środku takiego trójkąta zbudowanego z trzech elementów: szkoły rodziny i zakładu mistrza szkolącego. Jak szkoła poradziła sobie w organizowaniu współpracy z rodzicami i mistrzami szkolącymi?

Grażyna Łakomic: Niestety współpraca z rodzicami jest coraz trudniejsza. Ogranicza się do minimum, zwłaszcza jeśli uczeń po-

chodzi z rodziny dysfunkcyjnej. To trudna współpraca, próbujemy podejmować różne działania, ale czasem są one z góry skazane na niepowodzenie. Za to doskonale układa nam się współpraca mistrzami szkolącymi. Często też to właśnie oni przejmują rolę wychowawcy takiego młodego człowieka, który ma kłopoty w domu rodzinnym. Młodzież traktuje często zakład jak dom rodzinny. Spędza w nim wiele godzin, nawiązują się bezpośrednio relacje z mistrzami, którzy często stają się autorytetami dla tych młodych ludzi. To są zupełnie inne relacje niż ze szkolnym wychowawcą, który ma całą grupę pod opieką. Dlatego te kontakty są tak ważne. Nasi wychowawcy bardzo często korzystają z tych pozytywnych relacji uczniów - mistrz aby rozwiązywać bieżące problemy. My ze swej strony staramy się mistrzowi przekazywać wszystkie niezbędne informacje, tak aby każda ze stron procesu kształcenia była zorientowana w postępach danego ucznia. Mistrzowie także nas informują... choć muszę przyznać, że do rzadkości należy by skarżyli się mistrzowie. W zakładzie uczeń podporządkowany jest szefowi czy szefowej, jest ciągle obserwowany, doskonale wie co do niego należy i na co nie może sobie pozwolić. Reguły są ściśle ustalone. Muszę podkreślić, że doskonale rozumiemy się z mistrzami i każde zauważone uchybienie natychmiast jest korygowane. Z resztą uczniowie bardzo się boją by mistrzowie dowiadywali się o jakichś kłopotach, są ostry, wymagający i młodzież się ich boi. A kłopoty jeśli się pojawiają to raczej na terenie szkoły.

Może tak niekorzystnie działa grupa, zbiorowość artystujących indywidualności? Każdy tu przecież jest „Antoin’em” albo „Gucci’em”

Grażyna Łakomic: Na pewno tak! Obserwujemy to szczególnie na korytarzach. Nasza młodzież jest bardzo malownicza, a krótki spacer po korytarzach wystarczy by się o tym przekonać. Pozwalamy na to i doskonale rozumiemy, że eksperymenty z kolorem włosów czy rodzajem strzyżenia to naturalny etap w rozwoju każdego młodego fryzjera czy fryzjerki. Ale dbamy by to miało jednak swój estetyczny wyraz. O ile w klasach pierwszych mamy do czynienia z taką bardzo ostrą manifestacją swojej artystycznej wizji to z czasem nabiera ona coraz bardziej stonowanego, wysmakowanego charakteru. Po prostu widać efekty nauki, zwłaszcza w klasach technikum uzupełniającego – to są już inne dziewczyny, to są już stylistki, które wiedzą na co mogą sobie pozwolić w swoim wizerunku. Naprawdę widać różnicę! Wtedy widać, że lata nauki nie poszły na marne.

Co jeszcze oznacza w praktyce hasło „Szkoła przyjazna uczniowi”?

Grażyna Łakomic: Staramy się pomagać



uczniom w rozwiązywaniu codziennych, zwykłych kłopotów. Bardzo dobrze i aktywnie działają psycholog i pedagog. Od kilku lat realizujemy także program „Gotowi na przyszłość”. W ramach tego programu przygotowujemy uczniom profesjonalne port-folio. To nie jest praktyka powszechnie spotykana w szkołach zawodowych. Każda z uczennic zna dzięki temu swoje mocne i słabe strony i jest doskonale przygotowana do rozmowy ze swoim przyszłym pracodawcą. Wiedzą jakie mają predyspozycje i które umiejętności powinny rozwijać. Wiedzą czy zakładać swój zakład fryzjerski, czy może dalej się uczyć bo są bardziej kreatywne niż ich koleżanki, które odnajdą się w prowadzeniu własnego biznesu. To bardzo pomaga, także nam nauczycielom i w pewnym stopniu rekompensuje brak doradcy zawodowego w szkole, nad czym z resztą bardzo ubolewam.

To zaszczytne miejsce na podium oznacza także konkretny prezent dla szkoły – co to będzie?

Grażyna Łakomic: Szkoła otrzymała za II miejsce wyposażenie do laboratorium języ-

kowego. Bardzo nas to cieszy, bo od lat chcieliśmy sobie takie laboratorium sprawić, ale zawsze były pilniejsze potrzeby. W pracowni będzie 17 stanowisk wyposażonych w komputery, oprogramowanie, słuchawki mikrofony – słowem wszystko co niezbędne aby w nowoczesny sposób uczyć języka obcego. Jestem po prostu zachwycona i moi nauczyciele także. To z pewnością wpłynie na uatrakcyjnienie nauki języka, którego

znajomość jest w tych zawodach jak fryzjer czy krawiec po prostu niezbędna. Już przygotowaliśmy salę i czekamy na to, aż dotrze sprzęt. Mamy nadzieję, że już wkrótce nastąpi wielkie otwarcie.

Jeszcze raz serdecznie gratuluje sukcesu i życzę kolejnych pomysłów, które zaowocują ogólnopolskimi laurami.





Konkurs „Przyjazny Pracodawca”

Bogumiła Frąckowiak

flexicurity

szansą na zrównoważony rozwój rynku pracy

Konkurs „Przyjazny Pracodawca”

W ramach projektu realizowanego przez Wielkopolską Izbę Rzemieśniczą w Poznaniu pt. „Flexicurity szansa na zrównoważony rozwój rynku pracy” został ogłoszony Konkurs pt. „PRZYJAZNY PRZEDSIĘBIORCA”.

Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy wdrażają w swoich firmach ideę flexicurity oraz oferują swoim pracownikom satysfakcjonujące rozwiązania w zakresie godzenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym. Mimo nowego i obcego brzmiącego słowa - flexicurity, okazuje się że wielu pracodawców już od dawna stosuje elastyczne formy zatrudnienia z pożytkiem dla swoich firm. Można tutaj przykładowo wymienić: elastyczny czas pracy, możliwość pracy w domu, możliwość pracy w niepełnym wymiarze czasu pracy. Pracodawcy wysyłają coraz częściej swoich pracowników m.in. na szkolenia podnoszące ich poziom kwalifikacji zawodowych, szkolenia przekwalifikowujące, ogólnorozwojowe, czy też językowe. Wszelkie przejawy elastycznego podejścia do zatrudnienia łączącego się z bezpieczeństwem dla pracowników należy prezentować i rozpowszechniać mając na względzie korzyści jakie dzięki wprowadzaniu takich rozwiązań może uzyskać zarówno pracownik, jak i pracodawca.

Konkurs skierowany jest do pracodawców, którzy mają zarejestrowaną działalność gospodarczą na terenie subregionu konińskiego (powiatu: gnieźnieńskiego, kolskiego, konińskiego, słupeckiego, tureckiego, wrzesińskiego) i kaliskiego (powiatu: jarocińskiego, kaliskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego, pleszewskiego).

Regulamin oraz Formularz zgłoszeniowy jest do pobrania na str. www.flexicurityirpoznan.pl Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres Wielkopolskiej Izby Rzemieśniczej w Poznaniu w terminie od **28.10.2011 do 31.07.2012**. Laureaci zostaną uhonorowani na konferencji kończącej projekt w listopadzie 2012 roku.

Patronat honorowy



**MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO
MAREK WOŹNIAK**

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego z podziałania 8.1.3 POKL



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszy Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





Zapraszamy do zapoznania się z Raportem z konferencji międzynarodowej pt. „Przyszłość szkolenia oraz doradztwa na rzecz młodych przedsiębiorców z sektora MŚP”, która odbyła się w dniach 18-19 maja br. w siedzibie Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie. Konferencja została zorganizowana w ramach projektu pt. „SME-TraiNet – sieć interesariuszy w obszarze kształcenia zawodowego i doradztwo na rzecz zrównoważonego rozwoju młodych przedsiębiorców i MŚP” finansowanego ze środków Programu Leonardo da Vinci w ramach Programu „Uczenie się przez całe życie”. Jednym z partnerów projektu jest Związek Rzemiosła Polskiego. Raport zawiera m.in. przykłady dobrych praktyk w zakresie innowacyjnych rozwiązań szkoleniowych specjalnie zaprojektowanych na potrzeby młodych przedsiębiorców z sektora MSP, zaprezentowane przez partnerów z 10 krajów europejskich.



DG Edukacja i Kultura

Program „Uczenie się przez całe życie”
Leonardo da Vinci



Z wizytą u stażystów

Marzena Rutkowska-Kalisz

Przedstawiciele Wielkopolskiej Izby Rzemieśniczej w Poznaniu uczestniczyli w dwóch wizytach monitorujących przebieg niemieckich stażów zawodowych. Stażami objęci zostali uczniowie Zespół Szkół Budowlanych w Poznaniu i uczennice Zespołu Szkół Odzieżowych im W. Reymonta w Poznaniu. Młodzi ludzie poszerzają swoje umiejętności niedaleko Berlina, w dwóch Niemieckich Centrach Kształcenia. Ich pobyt sfinansowany został dzięki unijnemu programowi „Leonardo da Vinci – Uczenie się przez całe życie”

Hennikendorf

Niewielka miejscowość pod Berlinem. Czysto, schludnie choć i sennie, jesienią... Wszecobecne są ślady DDR-owskiej przeszłości – ale za to Centrum Kształcenia naprawdę imponujące. Krążymy po jego zakamarkach i w niezliczonych korytarzach wciąż odkrywamy kolejne doskonale wyposażone pracownie i warsztaty. W końcu też trafiamy i na... naszych. 16 uczniów Zespołu Szkół Budowlanych w Poznaniu zastajemy w czasie „naprawiania” silników. Naprawianie to niezbyt precyzyjne określenie – bo ich zadanie polega raczej na odnalezieniu usterek, które wcześniej zaprogramował nauczyciel prowa-



dzający warsztaty. Są podzieleni na konkurencyjne ekipy i działają trochę jak zespoły mechaników w F-1. Im szybciej i dokładniej tym lepiej.

Największą atrakcją jest praca z prawdziwymi, nowoczesnymi silnikami Mercedesa, BMW czy Volkswagena... Czy ich umiejętności bardzo odstają od poziomu wiedzy niemieckich kolegów?

Horst Berlin – Niemieckie Centrum Kształcenia w Hennikendorf

To co zauważyłem w czasie naszych kilkudniowych kontaktów, to przede wszystkim fakt, że mieli możliwość rozwoju. Ćwiczenia sprawiały im autentyczną radość. Komputery nie są dla nich czymś obcym, więc po krótkim wprowadzeniu szybko przystępowali do pracy i bardzo dobrze radzili sobie z powierzonymi zadaniami.

Krótką obserwacją pracujących mechaników w pełni potwierdza tę opinię. Sku-

pieni, zmotywowani i pilnie poszukujący rozwiązania... Największą nagrodą jest oczywiście wynik. W napięciu czekają więc na werdykt i chwilę gdy Horst Berlin, który prowadzi z nimi warsztaty silnikowe podchodzi do magicznej skrzynki programującej usterki. W ciągu ściśle określonego czasu na 12 zaprogramowanych usterek odnaleźli i usunęli 9 - wynik świetny!

Ale oni i tak chcą lepiej więc gdy przychodzi czas na obiad ze dziwieniem komentują – to już....

W warsztacie spędzają czas od 7⁰⁰ do 16⁰⁰ w tym czasie mają przerwy na posiłki. Ale to wcale nie koniec zajęć bo następne 4 godziny wypełnione są lekcjami języka niemieckiego i zajęciami przybliżającymi kulturę naszych niemieckich sąsiadów. Gdy kończy się dzień wolnego czasu zostaje bardzo mało. Czy nie jest to więc zbyt przeładowany program...



Henryk Sobkowiak – Kierownik praktyk w Zespole Szkół Budowlanych w Poznaniu, opiekun grupy stażystów.

Program, który został przygotowany jest rzeczywiście bardzo intensywny, ale uczniowie wcale się na to nie skarżą. Przede wszystkim cieszy ich fakt, że mogą zrealizować program trudny do wykonania w Polsce. Często realizują swoje marzenia o pracy z silnikami najlepszych marek. Z takimi silnikami spotykają się kraju, ale często widzą je tylko na ulicy, a tu mają możliwość nie tylko zajrzeć do nich ale i jeszcze pracować przy ich regulacji. Dodatkowo uczą się pracy zespołowej.





To z resztą doskonale widać jak powoli wyłaniają się z grupy specjaliści od poszczególnych zadań.

A co na to sami uczniowie

Mnie się tu bardzo podoba... świetne wyposażenie, praca z komputerami a po południu i wieczorem dużo zajęć językowych, siłownia i bilard. Berlin blisko możemy zwiedzać, Poczdam też widzieliśmy więc jak się będzie dało to z chęcią jeszcze raz na taki staż przyjadę.

To dość powszechna opinia. Doskonale też wiedzą, że umiejętności tutaj zdobyte bardzo się im przydadzą. Tym bardziej jeśli są potwierdzone certyfikatem, który mogą dołączyć do swojego CV. Chodzi o kurs spawania prowadzony przez Stefen'a Schase. Ukończyli go w ubiegłym tygodniu, a 40 godzin zajęć z podstaw spawania cienkiego to wiedza niezbędna dla mechanika samochodowego. Ponieważ prowadził go instruktor należący do DVS – czyli Niemieckiego Towarzystwa Spawalniczego, cieszącego się w świecie wyjątkowym prestiżem tym samym uzyskali pisemnie potwierdzone kwalifikacje. To taki bonus, który z pewnością

przyda się gdy będą ubiegać się o pracę.

Z naszą grupą stażystów rozstajemy się w porze obiadowej. Przestronna stołówka serwuje typowo niemiecką kuchnię... talerze pustoszeją więc błyskawicznie. A w dodatku w warsztacie czeka nierozwiązany problem techniczny...

Ten staż jest efektem współpracy naszej Izby z Izbą Rzemieślniczą we Frankfurcie nad Odrą – Region Brandenburgia Wschodnia.

Götz

Piątek popołudniu. Berlińczycy rozpoczynają weekendowy wypoczynek, ale po ostatnich poznańskich zatorach drogowych nawet prawdziwy popołudniowy „stau” nie robi na nas specjalnego wrażenia. Wrażenie robią za to uczennice, które w Götz pod Poczdamem zakończyły właśnie swoją pierwszą profesjonalną sesję zdjęciową. Wciąż jeszcze są bardzo podekscytowane, gdy witają nas na progu Niemieckiego Centrum Kształcenia w Götz. Spędziły tutaj ostatnie dwa tygodnie, a dziś przed nimi wieczór pożegnalny i uroczyste zakończenie stażu.

Na co dzień uczą się w Zespole Szkół Odzieżowych im W. Reymonta w Poznaniu. Ta



zgrana dziś 16 nie znała się do tej pory. Po prostu – gdy jedne z dziewcząt mają zajęcia w szkole, ich koleżanki w tym czasie są na praktykach w zakładach. Mijały się skutecznie aż... do chwili gdy zamieszkały razem w Poczdamie na stażu.

Misterne koki, podpięcia, francuskie warkoczki, sesyjne makijaże... Są roześmiane, pełne wiary w swoje umiejętności i pewne siebie... Po prostu – śliczne, młode Polki! A jeszcze niedawno wcale tak nie było.

Anna Podlewska – nauczycielka zawodu w Zespole Szkół Odzieżowych im W. Reymonta w Poznaniu, opiekunka stażystek

One w momencie kiedy były wybierane nie wierzyły, że taka szansa została im stworzona. Często pytały czy to na pewno one mogą na taki wyjazd pojechać. Gdy tworzone tę grupę brano też pod uwagę sytuację rodzinną uczestniczek – niekiedy bardzo skomplikowaną. Zależało nam przede wszystkim na wyrównywaniu poziomu całej grupy i stworzeniu im możliwości rozwoju zawodowego.

Oceniamy bardzo wysoko zapał i umiejętności polskich uczennic – to opinia, która bardzo często powtarzała się w wypowiedziach instruktorów z Götz, która bardzo cieszy. Ten staż zorganizowany we współpracy naszej Izby z Izbą w Poczdamie miał między innymi sprawdzić poziom kształcenia zawodowego naszych przyszłych adeptek fryzjerstwa. Surową ocenę mieli wystawić niemieccy nauczyciele zawodu. Egzamin wypadł na 6 z plusem!

Anna Podlewska: *One nawet nie myślały, że są tak zdolne. Wszystkie już ukończyły pierwszy rok nauki, mają już pewną orientację w zawodzie, ale wielu umiejętności jak się okazało nie umiały do tej pory wykorzystać w praktyce. Dotyczy to szczególnie makijażu, którego wykonanie wchodzi w zakres umiejętności niemieckiej czeladniczki. U nas zajmuje się tym stylistka, wizażystka, a nie fryzjerka, więc bardzo się tego bały. Okazało się, że doskonale sobie ze wszystkim poradziły. Wystarczy popatrzeć na nie – tu są same fotomodelki!*

Wieczór pożegnalny bardzo szybko zmienia się w wieczór wspomnień, bo dziewczyny przygotowały profesjonalną prezentację. Każdy dzień stażu dokumentowały, a zdjęcia świetnie ukazują jak wiele zdołały się nauczyć, zwiedzić w Berlinie i Poczdamie.





DG Edukacja i Kultura
Program „Uczenie się przez całe życie”
Leonardo da Vinci

Serdeczności i komplementy pod adresem niemieckich opiekunów stanowią naturalne uzupełnienie opisywanej czynności.

Pora wyjaśnić największe zaskoczenie z jakim spotkały się po przyjeździe. Wiedziały, że czeka ich sporo lekcji języka, ale co innego zajęcia z lektorem, a co innego żywa rozmowa w salonie, w czasie praktyki... Bardzo denerwowały się, że ich znajomość języka niemieckiego będzie niewystarczająca. Okazało się, że ich mistrz Robert Socke, świetny berliński stylistka... mówi po polsku. Od tej pory nie było wątpliwości, że sobie poradzą!

Gdy nadchodzi moment wręczania dyplomów i składania podziękowań najważniejszym rekwizytem w sali staje się pudełko chusteczek higienicznych. Nic to, że płynnie misternie nałożony tusz do rzęs... Nie ważne,



że zepsuje się profesjonalny makijaż – emocje biorą górę, a jutro trzeba wracać do domu.

Anna Podlewska: *Obie 16 osobowe grupy są bardzo zadowolone z pobytu i jednoznacznie potwierdzają gotowość do ponownego wyjazdu. Nie tylko poznali niemiecką specyfikę ich zawodu ale przede wszystkim przekonali się, że warto podnosić swoje kwalifikacje i znajomość języka obcego.*

Poza tym poradzili sobie w obcym otoczeniu, obcym kraju, a – co najważniejsze – ich umiejętności zawodowe i zapał były bardzo wysoko oceniane przez niemieckich nauczycieli.





Czy kształcenie zawodowe jest atrakcyjne dla Europejczyków?

Natalia Krzyżan

Kształcenie i szkolenie zawodowe, które podejmuje prawie połowa wszystkich Europejczyków po ukończeniu obowiązkowego etapu edukacji, postrzegane jest na ogół pozytywnie. Wynika to głównie z powiązania tego typu wykształcenia z lepszymi perspektywami zatrudnienia w przyszłości.

Jednak tylko 27% młodych ludzi w wieku od 15 do 24 lat twierdzi, że poleciłoby kształcenie i szkolenie zawodowe swoim rówieśnikom. Należy więc podjąć działania, aby zwiększyć atrakcyjność tego typu edukacji w tej, szczególnie przecież ważnej, grupie wiekowej. Takie właśnie wnioski przyniosło badanie Eurobarometru „Postawy w stosunku do kształcenia i szkolenia zawodowego”, przedstawione na początku października przez Komisję Europejską. Badanie obejmowało przeprowadzenie bezpośrednich wywiadów z prawie 27 tys. obywateli UE, we wszystkich 27 państwach członkowskich.

Na pytanie, czy kształcenie i szkolenie zawodowe jest postrzegane jako atrakcyjne, aż 71% respondentów udzieliło odpowiedzi pozytywnej. Największą ilość odpowiedzi pozytywnych (około 90%) zarejestrowano na Malcie, w Finlandii i w Austrii, najmniejszą zaś (około 50%) w Słowenii i Holandii.

Najważniejsze wyniki tego badania są następujące:

- 67% polskich respondentów twierdzi, że kształcenie i szkolenie zawodowe ma w naszym kraju pozytywny wizerunek;
- 75% badanych w Europie uważa, że kształcenie i szkolenie zawodowe oferują wysoką jakość nauki (co ciekawe na to samo pytanie twierdząco odpowiedziało 64% Polaków),
- 34% ogółu badanych stwierdziło, że kształcenie i szkolenie zawodowe nie uczą umiejętności i kompetencji o charakterze ogólnym, takich jak komunikacja lub praca zespołowa;
- 82% Europejczyków stwierdziło, że kształcenie i szkolenie zawodowe uczą umiejętności poszukiwanych przez pracodawców,
- większość zgadza się, że kształcenie i szkolenie zawodowe ułatwiają dostęp do zawodów, na które jest zapotrzebowanie na rynku pracy (73%) i które są dobrze płatne (55%);
- 56% respondentów uważa, że młodzi ludzie, którzy ukończyli kształcenie i szkolenie zawodowe, mają większe szanse na znalezienie pracy, niż ci z ogólnym wykształceniem średnim lub wyższym;
- mimo ogólnie pozytywnego wizerunku

i postrzeganych korzyści z kształcenia zawodowego, aż 48% polskich respondentów zaleciłoby osobie kończącej obowiązkową naukę - kontynuację edukacji w ogólnym szkolnictwie średnim lub wyższym, w porównaniu z 32% osób, które zalecałyby kształcenie i szkolenie zawodowe;

– mniej niż połowa wszystkich respondentów uznała, że młodzi ludzie otrzymują wystarczające poradnictwo zawodowe;

– jak wynika z sondażu, rodzina jest nadal głównym źródłem informacji dla młodzieży przy dokonywaniu wyborów edukacyjnych - 47% osób w przedziale 15-24 lat przyznaje, że konsultowało się w tym temacie ze swoją rodziną;

– wykształcenie rodziców jest ważnym czynnikiem przy wyborze ich dzieci: blisko dwie trzecie osób, których rodzice ukończyli kształcenie i szkolenie zawodowe, poszło w ich ślady;

– Internet i internetowe portale społeczno-

ściowe mają coraz większy wpływ na wybory młodych ludzi: aż 43% respondentów w przedziale 15–24 lat przyznaje, że korzystało z tych kanałów informacyjnych przy wyborze typu edukacji.

– 45% pytanym Polaków zgadza się ze stwierdzeniem, że kształcenie i szkolenie zawodowe nie przygotowuje do założenia własnej działalności gospodarczej, a podobna ilość, bo 47%, że nie pobudza wystarczająco tworzenia małych firm w kraju,

– 72% pytanym Polaków zgodziło się z opinią, że nauczyciele i instruktorzy zawodu są kompetentni,

– 71% uznało, że kształcenie i szkolenie zawodowe umożliwia ludziom późniejsze kontynuowanie edukacji na studiach wyższych,

– aż 83% Polaków jest zdania, że kształcenie i szkolenie zawodowe wpływa pozytywnie na gospodarkę naszego kraju,

– 71% sądzi, że wpływa pozytywnie na zmniejszenie bezrobocia.

Streszczone badanie dostępne jest w języku polskim na stronie

http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_369_fact_pl_pl.pdf,

Raport w języku angielskim dostępny jest na stronie

http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_369_en.pdf

Jak wynika z komunikatu Komisji Europejskiej – „Nowy bodziec do europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia zawodowego (...)”, z punktu widzenia jednostki atrakcyjność kształcenia zawodowego zależy od łatwego przechodzenia

z etapu nauki do zatrudnienia, popytu na określone zawody, poziomu wynagrodzeń oraz perspektyw dalszej kariery. Ogólnie natomiast, atrakcyjność kształcenia i szkolenia zawodowego leży w jego jakości i skuteczności oraz wysokim poziomie nauczycieli

i kadry szkoleniowej. Istotne jest też, czy odpowiada ono na potrzeby rynku pracy i jakie oferuje możliwości dalszej nauki, w tym na poziomie szkolnictwa wyższego, aby nie prowadziło ono w „ślepią uliczkę” edukacji.

UE dąży do wprowadzenia europejskich wspólnych narzędzi ulepszania poziomu kształcenia zawodowego, takich jak europejskie ramy kwalifikacji (EQF), europejski system transferu osiągnięć w kształceniu i szkoleniu zawodowym (ECVET), Europass oraz europejskie ramy odniesienia na rzecz zapewniania jakości w kształceniu i szkoleniu zawodowym (EQUAVET). W tym obszarze kluczową rolę odgrywają poszczególne państwa oraz ich współpraca z partnerami społecznymi (władzami lokalnymi i regionalnymi, podmiotami realizującymi szkolenia zawodowe, nauczycielami).

We wspieraniu modernizacji i mobil-

ności w kształceniu i szkoleniu zawodowym, bardzo istotne są także liczne unijne narzędzia i programy. Jednym z nich jest Program Leonardo da Vinci (LdV). Od 1995 r. program pomógł ponad 600 tys. młodych ludzi odbyć staż zawodowy za granicą. Sfinansował również 110 tys. wymian dla szkoleniowców i ponad 3 tys. projektów mających na celu modernizację sektora.

Aby wspierać mobilność, innowacyjność i udział w kształceniu i szkoleniu zawodowym oraz ustawicznym, należy zarówno kontynuować program LdV, jak i możliwie najlepiej wykorzystywać inne dostępne fundusze strukturalne. W poszczególnych krajach natomiast, trzeba stworzyć ramy zapewniania jakości edukacji zawodowej oraz zagwarantować zaangażowanie (w ulepszenie tego typu edukacji) podmiotów na wszystkich szczeblach decyzyjnych.





Fan Page, czyli klient na wciągnięcie ręki

Maciej Wika

W ostatnim artykule szeroko opisane zostały sposoby skutecznego i efektywnego reklamowania działalności swojego przedsiębiorstwa w Internecie za pośrednictwem portali społecznościowych. Wymienionych zostało kilka strategii wykorzystujących zróżnicowane narzędzia (m.in. Facebook Beacon, banery reklamowe) do tworzenia pozytywnego wizerunku firmy i takiego jego utwierdzenia w głowie konsumenta, by ten uwzględnił naszą ofertę podczas wydatkowania swojego dochodu.

Osobną kwestią w świecie e-marketingu jest usługa o nazwie Fan Page, która robi prawdziwą furorę na Facebook'u od dobrych kilkadziesiąt miesięcy i stale zyskując na popularności.

Co to jest?

Jak stworzyć (i umiejętnie prowadzić) ciekawy fan page?

Co stosować i czego unikać?

Fan page (ang. strona fanowska) to profil publiczny (konto) na portalu Facebook, który może stworzyć każda osoba czy też organizacja w celu ogólnie pojętej promocji. Mogą to być osoby publiczne, takie jak politycy, aktorzy, sportowcy czy piosenkarze pragnący wypromować siebie; organizacje społeczne, które zamierzające reklamować określoną działalność oraz oczywiście przedsiębiorstwa chcące związać klientów z marką i utrzymać jej obecność w pamięci odbiorców tej formy reklamy.

O popularności Facebook'a jako medium informacyjnym i największym w sieci

wirtualnym miejscu, gdzie czas wolny spędzają miliony ludzi z całego świata (obecnie ok. 500 mln użytkowników) wiadomo powszechnie. Nie inaczej jest w Polsce, gdzie w rodzimych warunkach liczy się on coraz bardziej. Również popularność **fan page** wzrasta i w ślad za wzorcami rodem z Oceanu, przerodziła się w ogólnoświatową modę. Owy trend wyraża się w powstawaniu nowych profili publicznych, który generują wspomniane osoby publiczne i przedsiębiorstwa. Podmioty te mają świadomość, że niezbędnym krokiem w celu utrzymania wysokiego zainteresowania swoimi działaniami

jest stworzenie **fan page'a**. Założenie przypadkowego profilu jednak nie wystarczy. Należy też zadbać o jego właściwy wizerunek, aby mieć wymierne korzyści. Krótko mówiąc – aby przedsięwzięcie to się zwróciło, trzeba na początku włożyć od siebie wiele inwencji, chęci i determinacji w celu zagwarantowania odbiorcy jak najatrakcyjniejszej zawartości.

Fan page to sposób na rozpoczęcie promocji marki w społecznościach sieciowych. Firmy często wybierają FB ze względu na łatwość komunikacji z klientami. Znikomy wkład własny procentuje sprawdzeniem, jak odbierają markę jej odbiorcy. Dla przedsiębiorstwa może być to istotna nauka o tym, jak zaistnieć w świecie internetowym i utrzymać się tam na stałe.

Założenie ciekawego fan page nie jest takie proste. Trzeba zatroszczyć się o jak największą liczbę fanów. Firmy i użytkownicy prześcigają się w sposobach na stworzenie ciekawych profili społecznościowych, które wyróżniałyby się w gąszczu innych bliźniaczo podobnych. Służy do tego wiele sposobów. Posługując się skalą makro, na celownik jako przykład obrazujący modelowy fan page można obrać profil firmy Adidas. W mini zakładce umieszczone zostały zdjęcia i filmy dotyczące wydarzeń w określonym kraju oraz jego regionach. Innym pomysłem jest kierowanie specjalnych promocji dla fanów. Firma odzieżowa Gap wpadła na po-

mysł przyciągnięcia do swojego profilu poprzez umożliwienie wklejania do albumu zdjęć dzieci ubranych w dżinsowe ubranka (oczywiście ubranka firmy Gap). Ciekawym sposobem na zdobycie fanów jest kuszeniem sekretem, a na czym on polega można dowiedzieć się po staniu się fanem (czyli kliknięciu na przycisk 'Lubię to!') tego fan page.

Należy pamiętać o **ciekawej stronie powitalnej** na swoim profilu, wówczas można zareklamować się szerszej rzeszy potencjalnych fanów. Ciekawa grafika na pewno przyciągnie wzrok na dłużej i wpłynie na zwiększenie zainteresowania profilem. Jest to też sposób na wyróżnienie się. Na zakładce powitalnej powinny znaleźć się informacje o stronie internetowej, prowadzonym blogu, czy zdjęcia oraz filmy ukazujące działania firmy i odnoszące się do ważnych z punktu widzenia firmy ważnych wydarzeń.

Aby skusić odwiedzających do zapisania się na naszym profilu, warto zachęcić ich **ciekawą treścią dodatkową**, najlepiej w formie bezpłatnego e-booka, poradnika, szkolenia czy cyklu artykułów. Jak najczęściej odsyłać do swoich materiałów poza Facebookiem. Trzeba przy tym podkreślić, że prywatność subskrybentów naszej oferty jest w pełni zagwarantowana i dane osobowe nie będą przekazywane osobom trzecim i rozpowszechniane.

Info

KONTAKT	al. Niepodległości 2 61-874 Poznań http://irpoznan.com.pl e-mail: redaktor@irpoznan.com.pl
WYDAWCA	Wielkopolska Izba Rzemieśnicza w Poznaniu
REDAKTOR NACZELNY	Marzena Rutkowska-Kalisz
OPRACOWANIE GRAFICZNE	Katarzyna Rusin-Smolińska
SUBSKRYPCJA	Subskrypcję Wielopolskiego Rzemieśnika można zamówić pod adresem e-mail: redaktor@irpoznan.com.pl z dopiskiem w tytule „Subskrypcja”. Każdy kolejny numer zostanie przesłany do Państwa drogą elektroniczną w dniu ukazania się WR na Portalu. Oczekujemy też na Państwa uwagi i sugestie pod tym samym adresem e-mail.